



Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny

Budżet Unii Europejskiej

UE musi dysponować odpowiednim budżetem, by wypełnić swoje zobowiązania

PL

EKES wzywa do dobrego wykorzystania pieniędzy podatników

Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny (EKES) uważa, że UE musi dysponować odpowiednim budżetem, by mogła wypełnić swoje nowe zobowiązania wynikające z traktatu lizbońskiego oraz osiągnąć ambitne cele w zakresie wzrostu i zatrudnienia. EKES w swojej opinii w sprawie przeglądu budżetu UE, która została przyjęta znaczną większością głosów na czerwcowej sesji plenarnej, uznaje, że zwiększenie budżetu europejskiego jest nie tylko pożądane, ale i konieczne z uwagi na skalę nowych zadań wymagających wspólnego działania.

Przyszłe wydatki unijne powinny być sprawiedliwe i ściśle ukierunkowane: pieniądze powinny być wydawane na strategię i projekty, które są rzeczywiście korzystne dla obywateli UE i które wyraźnie zyskują na tym, że są wdrażane na płaszczyźnie europejskiej.

Staffan NILSSON,
przewodniczący Europejskiego Komitetu
Ekonomiczno-Społecznego (EKES-u)



Unia Europejska nie dysponuje obecnie wystarczającymi środkami budżetowymi ani na wdrażanie swoich strategii politycznych, ani na wypełnianie swych nowych zobowiązań wynikających z traktatu lizbońskiego. Trzeba zatem wykazać się wyobraźnią, by opracować „inteligentny budżet europejski”, który pozwoli UE sprostać jej ambicjom, a jednocześnie nie pociągnie za sobą dodatkowych ogólnych obciążeń podatkowych dla obywateli i przedsiębiorstw.

Komitet podkreśla konieczność zapewnienia zgodności budżetu europejskiego z celami i zobowiązaniami podjętymi w ramach strategii „Europa 2020”. Wymaga to wyraźnych powiązań między działaniami przewidzianymi w budżecie a poszczególnymi filarami tej strategii.

EKES nie może zgodzić się na to, by proces integracji europejskiej, uzależniony od przyznanych na niego środków budżetowych, stał się kartą przetargową w kwestii ograniczania wydatków publicznych.

Efektywniejsze działanie na szczeblu UE

Budżet UE powinien mieć wpływ stymulujący. Budżety krajowe i budżet UE powinny się wzajemnie uzupełniać, bez powielania wydatków, i służyć realizacji wspólnych priorytetów. Rozwijanie partnerstw publiczno-prywatnych, zaciąganie pożyczek w Europejskim Banku Inwestycyjnym oraz stworzenie euroobligacji mogłyby przyczynić się do finansowania ważnych projektów inwestycyjnych i realizacji celów strategii „Europa 2020”. Ponadto wobec obecnych trudności finansowych „skarbu Unii Europejskiej” mógłby zostać wykorzystany do połączenia długów krajowych, by dać dowód solidarności państw członkowskich i ich przywiązania do euro.

„Dzięki przesuwaniu wydatków na poziom europejski i osiągniętej w ten sposób korzyści skali zapewnimy UE maksymalną wydajność otrzymywanych przez nią środków z funduszy publicznych.”

Henri MALOSSE,
sprawozdawca opinii EKES-u w sprawie przeglądu budżetu UE,
przewodniczący Grupy Pracodawców
w Europejskim Komitecie Ekonomiczno-Społecznym



EKES popiera cztery główne priorytety budżetowe określone przez Komisję: realizację najważniejszych priorytetów polityki, zwiększenie wartości dodanej, obowiązek uzyskania wyników i optymalizację wspólnych korzyści płynących z solidarności. EKES pragnie również dodać wymóg widoczności.

Budżet UE to nie tylko kwoty, ale przede wszystkim narzędzie służące realizacji projektów politycznych. Dlatego też jego zwiększenie oparte na stałych zasobach własnych jest niezbędne w obliczu ogromnych, nowych wyzwań wymagających działania wspólnotowego.

Gérard DANTIN,
współsprawozdawca opinii EKES-u w sprawie przeglądu
budżetu UE, wiceprzewodniczący Grupy Pracowników
w Europejskim Komitecie Ekonomiczno-Społecznym



Istotnym priorytetem budżetu europejskiego jest wzmocnienie działań politycznych w magicznym trójkącie badania naukowe – innowacyjność – kształcenie, czyli wobec kluczowych wyzwań związanych z globalizacją.

Polityka spójności gospodarczej, społecznej i terytorialnej jest również bezpośrednim wyrazem solidarności europejskiej. EKES sprzeciwia się wszelkim próbom demontażu tej polityki, która jest symbolem Unii między narodami. Komitet wzywa jednakże do odnowienia tej polityki w celu zwiększenia jej skuteczności, zwłaszcza poprzez uproszczenie trybu zarządzania, koncentrując się na wiodących projektach związanych z priorytetami europejskimi, a także zapewniając większy udział podmiotów gospodarczych i społecznych.

Co do wspólnej polityki rolnej (WPR), EKES przypomina, że opowiedział się za jej odnowieniem. Chodzi o to, by dostosować ją do nowych wyzwań bez ponownego przekazywania jej do kompetencji krajowych lub porzucania zasad, które stały się jej atutami: solidarności wewnętrznej i zewnętrznej, jakości produkcji żywnościowej, preferencji wspólnotowych oraz spójności terytorialnej na rzecz obszarów wiejskich, zwłaszcza regionów górskich i wyspiarskich.

Ponadto EKES uważa, że sytuacje pilne mogą wymagać większej elastyczności i lepiej dostosowanych mechanizmów, takich jak Europejski Fundusz Dostosowania do Globalizacji.



Stawienie czoła nieprzejrzystym procedurom

Problem polega na tym, że obywatele UE nie są w pełni świadomi oddziaływania środków budżetowych UE. Procedury są zbyt uciążliwe i wydają się obywatelom „mało przejrzyste”. EKES przyznaje w swojej opinii, że wydatki operacyjne „są zbyt często utajnione i rozdzielone fragmentarycznie na wiele mikroskopijnych projektów lub ukryte w ramach złożonego współfinansowania”. W tej sytuacji trudno pozyskać poparcie opinii publicznej, a państwa członkowskie zyskują usprawiedliwienie dla hamowania wzrostu budżetu.

EKES wzywa więc do „prawdziwej rewolucji”, by przyspieszyć procedury i wprowadzić większą przejrzystość oraz sprawić, że budżet UE będzie „przykładem dobrego zarządzania, skuteczności, przejrzystości i ścisłej kontroli wydatków administracyjnych”.

Nowe zasoby własne zamiast zasady „sprawiedliwego zwrotu”

EKES proponuje porzucenie „zasady sprawiedliwego zwrotu”, polegającej na tym, że każde państwo członkowskie UE walczy o uzyskanie dla siebie jak największych korzyści ekonomicznych z budżetu wspólnotowego. Podejście to przyjęto w latach 80., po tym jak Wielka Brytania zażądała indywidualnej korekty. Jest ono jednak sprzeczne z leżącymi u podstaw integracji europejskiej wartościami, takimi jak solidarność i wzajemne korzyści, i jak stwierdza Komitet, jest „w znacznej mierze powodem niedociągnięć, opóźnień i niepowodzeń”. Z kolei zasada pomocniczości przewiduje przesunięcie na poziom europejski polityki w tych obszarach, w których nie da się osiągnąć lepszych rezultatów na poziomie krajowym.

W unii gospodarczej, walutowej i politycznej korzyści i wartość dodana powinny z natury przynosić korzyści wszystkim. Wszelkie postępy dokonane przez Unię Europejską wynikały z efektu mnożnikowego wspólnych działań, co jest skrajnym przeciwieństwem „zasady sprawiedliwego zwrotu”.

Poza tym EKES popiera dążenie Komisji Europejskiej do przywrócenia zasady zasobów własnych, tzn. środków, które trafiają bezpośrednio do kasy UE. Mogłyby to być nowe środki, pochodzące np. z podatku od emisji dwutlenku węgla czy transakcji finansowych lub z przekazywania niewielkiej części podatków krajowych. Pojawiło się już wiele różnych propozycji i EKES uważa, że Komisja powinna przeprowadzić ocenę wpływu tych różnych wariantów.



Koszt rezygnacji z projektu europejskiego

EKES podjął się oszacowania kosztów zaniechania integracji europejskiej, tzn. wdrażania polityk w różnych obszarach osobno na szczeblach krajowych. To pokaże, do jakiego stopnia można działać wydajniej i taniej, pod warunkiem że kraje będą współpracować i unikać powielania wydatków w budżetach krajowych. Oszacowany zostanie również koszt, jaki ponoszą obywatele europejscy w związku z opóźnieniami w integracji europejskiej, np. w dojściu do porozumienia w sprawie wspólnego patentu czy jednolitej europejskiej przestrzeni powietrznej. Po raz ostatni badanie tego rodzaju przeprowadzono w 1988 r.

“ Nie możemy zwiększyć budżetu UE, nie zjednawszy sobie opinii publicznej.
(Staffan NILSSON)

”
Obywatele i podatnicy europejscy powinni znać wysokość rachunku, który są obecnie zmuszeni płacić z powodu zbytecznych podwójnych kosztów wynikających z istniejących jeszcze barier administracyjnych i gospodarczych.



